

Kazimierz Ajdukiewicz

Przemówienie powitalne delegacji polskiej
na Międzynarodowym Kongresie Filozofii Naukowej
na Sorbonie w roku 1935

Tekst przemówienia Kazimierza Ajdukiewicza zamieszczono w Actes du Congrès international de philosophie scientifique, Sorbonne, Paris 1935; vol. I Philosophie scientifique et empirisme logique, ss. 19-21. Przynajmniej tu właśnie po raz pierwszy pojawia się wyrażenie „szkoła lwowsko-warszawska”. Odbitkę przekazał nam prof. Jan Woleński i z jego też inicjatywy dokonaliśmy przekładu. Zamieszczamy również oryginał francuski.

Mam zaszczyt ukłonić się uczestnikom Kongresu w imieniu delegacji polskiej i życzyć, aby jego prace przyniosły owocne rezultaty. Prawie wszyscy polscy uczestnicy naszego Kongresu są uczniami szkoły znanej jako szkoła lwowsko-warszawska. Szkoła ta, od samych początków swego istnienia zaangażowała się w studiowanie zagadnień filozoficznych w świetle metody naukowej, w tym sensie tego słowa, który wolno przypisać jedynie wysiłkom intelektualnym przekraczającym świadomość jednostkową i stającym się dobrem wspólnym.

Aby uprawiać naukę nie wystarczy przestrzegać zasad intelektualnej szczerości, to znaczy dozwalać na kierowanie się w głoszeniu opinii nie czym innym, jak szczerym przekonaniem ugruntowanym w głębokiej refleksji. Należy ponadto wyrażać się w języku intersubiektywnie komunikatywnym, i głosić jedynie to, co jest się w stanie ustalić i uzasadnić, będąc pewnym tego uzasadnienia.

Z kolei, aby wypowiedź językowa była intersubiektywnie komunikatywna, nie wystarczy jej łatwa zrozumiałość dla innych – trzeba jeszcze, aby można się było przekonać, że została ona rozumiana w swym właściwym sensie. Uważamy uzasadnienie za pewne, gdy

podlega ono kontroli ze strony innych, którzy mogliby je sprawdzić lub powtórzyć. Praca intelektualna, która nie mogłaby spełnić sformułowanych tu dwóch warunków nie mogłaby też nigdy stać się przedmiotem współpracy i nie miałyby prawa szczycić się mianem nauki.

Przestrzeżenie tych dwóch postulatów określa metodę i język, ograniczając jednocześnie pole naszej działalności filozoficznej. Chcąc zaspokoić oba wymogi, o których mówimy, nie wolno nam czynić żadnego użytku z bergsonowskiej intuicji, ani z „Wesenschau” Husserla (z całym szacunkiem zresztą dla ich walorów we właściwych im dziedzinach), ani z innych podobnych metod, dopóki wyniki, do jakich prowadzą nie dadzą się sformułować w sposób intersubiektywnie komunikatywny i nie poddadzą się sprawdzeniu w sposób, który pozwoliłby nam na uzyskanie pewności. Tezy uzyskane takimi drogami mogą być wprowadzone komunikowane werbalnie innym ludziom, lecz użycie słów jest w tym przypadku tylko sugestywne, to znaczy słowa służą jedynie wywoływaniu u słuchacza pożądanych reakcji mentalnych. Wypowiada się więc te tezy w sposób metaforyczny, używa się przy tym porównań i przykładów, nie jest się jednak w stanie sformułować ich w wyrażeniach o charakterze bezpośrednim, to znaczy takich, że dla ich prawidłowego odbioru wystarczy zrozumieć je dosłownie.

Język, którego my chcemy używać powinien być językiem o dobrze zdefiniowanych regułach, co do których można się przekonać, że są przestrzegane przez tych, którzy posługują się tym samym językiem. To, co chcemy w naszym języku wyrazić powinno być takie, żeby nie mogło być wątpliwości co do prawidłowości rozumienia zawartości myśli, które zakomunikowaliśmy komuś, kto także posługuje się słowami przestrzegając dobrze określonych reguł przyjętych w naszym języku. W logice matematycznej odnaleźliśmy wzór języka spełniającego wyszczególnione tu wymagania, języka o regułach określonych i sprawdzalnych. Język logiki matematycznej i właściwa jej aparatura pojęciowa stanowi podstawę dla naszych badań filozoficznych.

Fakt, że ograniczamy się w swej pracy filozoficznej wyłącznie do tego, co da się intersubiektywnie komunikować, i co możemy uzasadnić dzięki niezawodnej metodzie, ogranicza sam przez się pole tej pracy. Nie ma wszakże miejsca w naszych badaniach dla wielu

problemów uważanych zazwyczaj za filozoficzne, a nawet będziemy zobowiązani wyłączyć z obszaru naszych zainteresowań pewne dziedziny filozofii tradycyjnej, te mianowicie, w których rozwiązywanie zagadnień jest niedostępne używanym przez nas metodom. Filozofowie szkoły lwowsko-warszawskiej zajmują się w swej większości tymi spośród tradycyjnych dziedzin filozoficznych, które najlepiej poddają się metodom przez nas przyjętym, jak logika i teoria nauki. Na terenie logiki właśnie i teorii nauki, filozofowie nasi doszli do znaczących rezultatów, z których część jest znana także poza granicami naszego kraju.

Sądzę, że jest duże podobieństwo pod względem natury prowadzonych badań i przyjmowanego ich zakresu pomiędzy szkołą lwowsko-warszawską a tym, co jako metodę pracy filozoficznej chce propagować nasz Kongres. Fakt, że przyjęta metoda badań kładzie nacisk na możliwości rozumienia i wzajemnej kontroli, jak również istnienie języka logiki, który jest nam wszystkim wspólny – to elementy, które pozwalają żywić nadzieję, że nasz wkład do prac tego kongresu będzie owocny, i że będziemy mogli rozumieć się i przekonywać wzajemnie. Nasza delegacja pozdrawia więc z uczuciem radości Kongres, którego pierwsze obrady właśnie otworzyliśmy, w głębokim przekonaniu, że przyczyni się on do postępu i rozkwitu tego rodzaju pracy filozoficznej, który jest nam drogi.

Przełożył Jan Hartman.

Au nom du groupe polonais j'ai l'honneur de saluer le Congrès et de souhaiter que les féconds résultats couronnent ses travaux. Presque tous les membres polonais de notre Congrès sont disciples de l'école connue sous le nom d'école de Lwów et de Varsovie. Cette école s'est appliqué depuis ses premiers débuts à étudier la philosophie à la lumière de la méthode scientifique, en ce genre d'effort intellectuel qui dépasse la conscience individuelle et devient un bien commun.

Pour faire de la science il ne suffit pas de respecter les principes de la sincérité intellectuelle, c'est-à-dire de ne se laisser guider dans les opinions qu'on défend par rien d'autre qu'une conviction sincère appuyée sur une réflexion profonde. On est de plus tenu de n'exposer que ce qu'on sait exprimer en mots intersubjectivement compréhensibles et ce qu'on est en état d'établir et de justifier, en se portant garant de cette justification.

Il ne suffit pas à la formulation verbale pour être intersubjectivement compréhensible, qu'il y ait possibilité pour nos mots d'être convenablement compréhensible par d'autres, mais il faut encore qu'on puisse convaincre qu'ils ont été compris dans leur sens propre. Nous nous portons garants d'une justification lorsque'elle est accessible au contrôle des autres qui peuvent la vérifier ou la répéter. Un travail intellectuel qui ne pourrait satisfaire aux deux exigences que nous venons de formuler, ne saurait jamais devenir un terrain de collaboration et n'aurait pas le droit de se prévaloir du nom de science.

L'observance de ces deux postulats détermine la méthode et le langage, en restreignant en même temps le terrain de notre effort philosophique. Voulant satisfaire aux deux exigences, dont nous venons de parler, nous ne pouvons faire aucun usage de l'intuition bergsonienne, ni de la „Wesensschau" de Husserl (tout en respectant d'ailleurs leur valeur dans les domaines qui leur sont propres) ni les méthodes analogues, puisque les résultats auxquels aboutissent ces méthodes ne se laissent point formuler d'une façon intersubjectivement compréhensible et ne se prêtent pas à être justifiés d'une

manière dont nous puissions nous porter garant. Les thèses acquisés par ces voies peuvent être communiquées aux autres verbalement, mais l'usage des mots n'est alors que suggestif, les mots ne jouent d'autre rôle que d'évoquer chez les auditeurs les réactions mentales voulues. On énonce alors ces thèses en métaphores, on fait usage de comparaisons et d'exemples, mais on n'est pas en état de les formuler par des expressions directes, c'est-à-dire telles que pour les bien entendre, il suffise se les comprendre littéralement.

La langue, dont nous voulons user doit être une langue aux règles bien définies, dont il soit possible de se convaincre qu'elle sont observées par ceux qui font usage de cette même langue. Ce que nous voulons exprimer par notre langage doit être tel, qu'il n'y ait aucun doute sur la compréhension du contenu des pensées que nous avons communiqué à quelqu'un qui se sert de mots en observant, lui aussi, les règles bien déterminées convenues dans notre langue. Nous avons trouvé dans la logistique un langage satisfaisant aux exigences ci-dessus énoncées, langage aux règles déterminées et contôlables. Cette langue de la logistique et l'appareil de concepts qui lui sont propres sont à la base de nos investigations philosophiques.

Le fait que nous nous limitons dans notre travail philosophique exclusivement à ce qui se laisse communiquer intersubjectivement et que nous pouvons justifier par une méthode, dont nous puissions nous porter garants, ce fait restreint par là même le champ de nos efforts en philosophie. Il n'y a donc pas de place dans nos recherches pour beaucoup de problèmes que l'on considère d'habitude comme philosophiques, et nous serons même obligés d'exclure de notre terrain de travail certains domaines de la philosophie traditionnelle, ceux où la solution des problèmes est inaccessible aux méthodes que nous utilisons. Les philosophes de l'école de Lwów et de Varsovie étudient, pour la plupart, parmi les domaines de la philosophie traditionnelle ceux qui se prêtent le mieux aux méthodes de travail que nous avons adopté; à savoir la logique et la théorie des sciences déductives à des résultats considérables, dont une partie est également connue en dehors des frontières de notre pays.

Il me semble qu'il y a beaucoup de parenté entre la nature fondamentale des investigations et le terrain d'études de l'école de Lwów et de Varsovie d'une part, et d'autre part la méthode de travail philoso-

phique que se propose de propager notre Congrès. Le fait que la méthode d'études adoptée insiste sur la possibilité d'une compréhension et d'une contrôle mutuel et l'existence du langage de la logistique qui nous est commun à tous sont des éléments qui nous permettent d'espérer que la collaboration que nous apportons à ce Congrès, dont nous venons d'ouvrir la première séance, dans la conviction profonde qu'il va contribuer au progrès et à l'épanouissement du genre de travail philosophique qui nous est cher.
